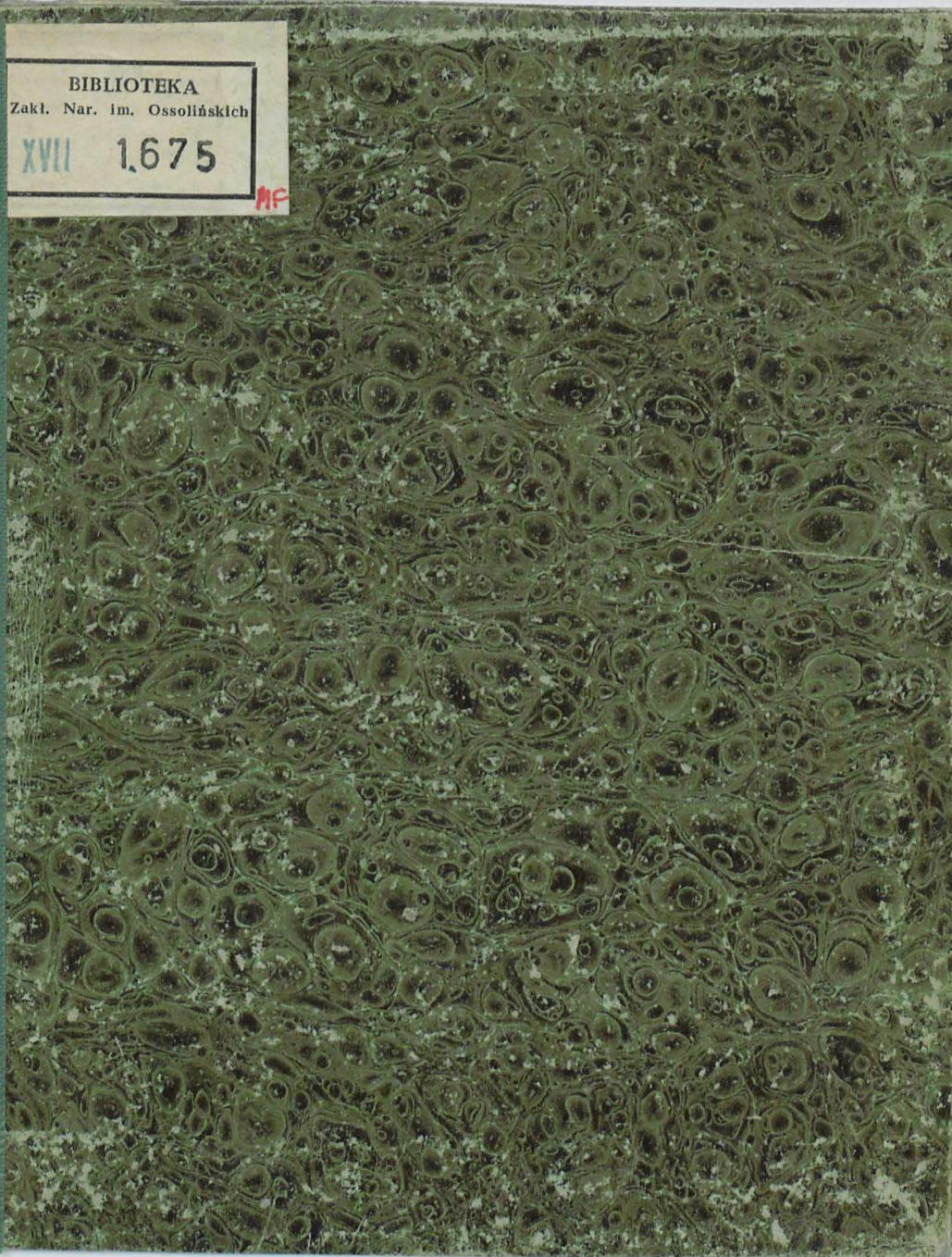


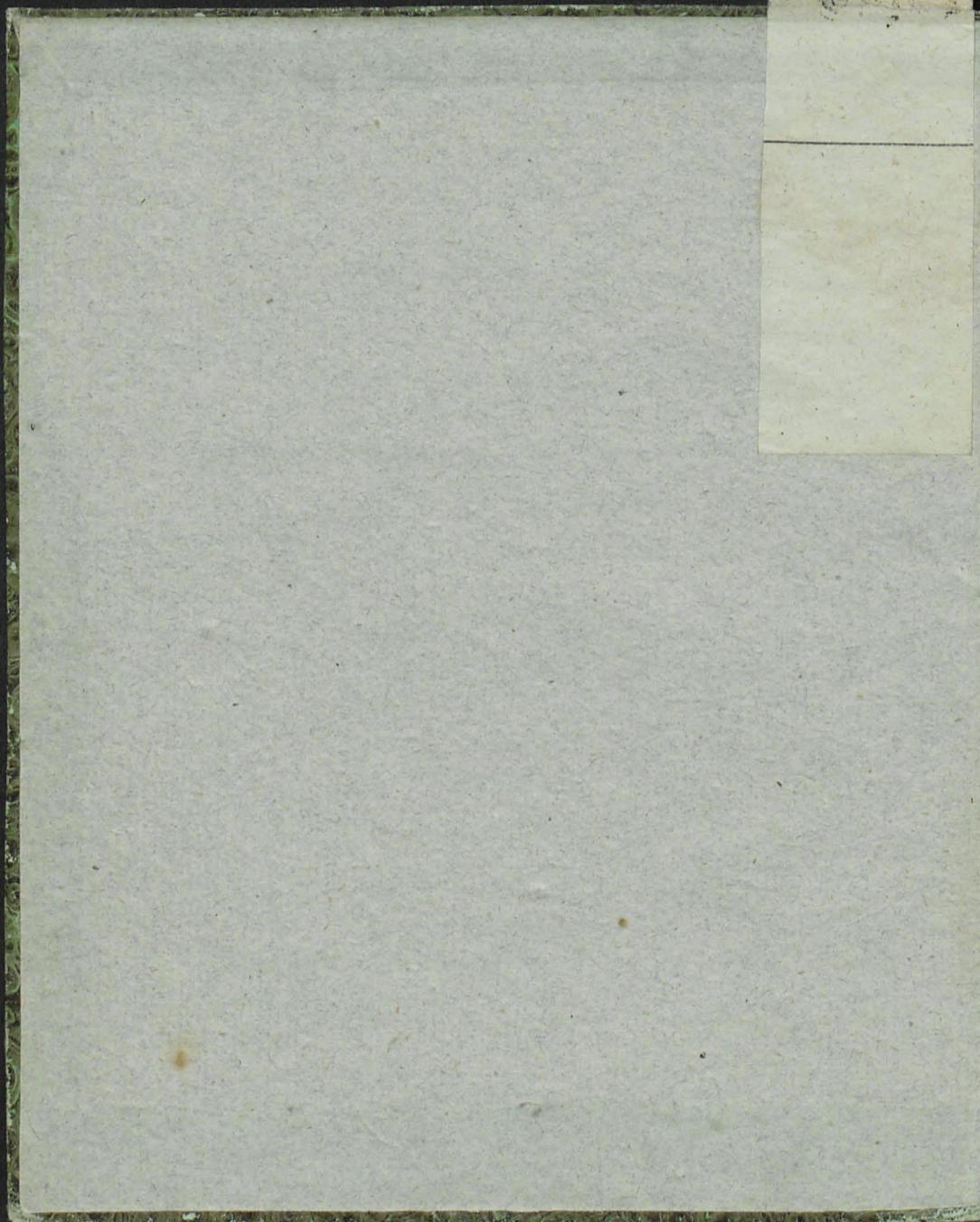
13983

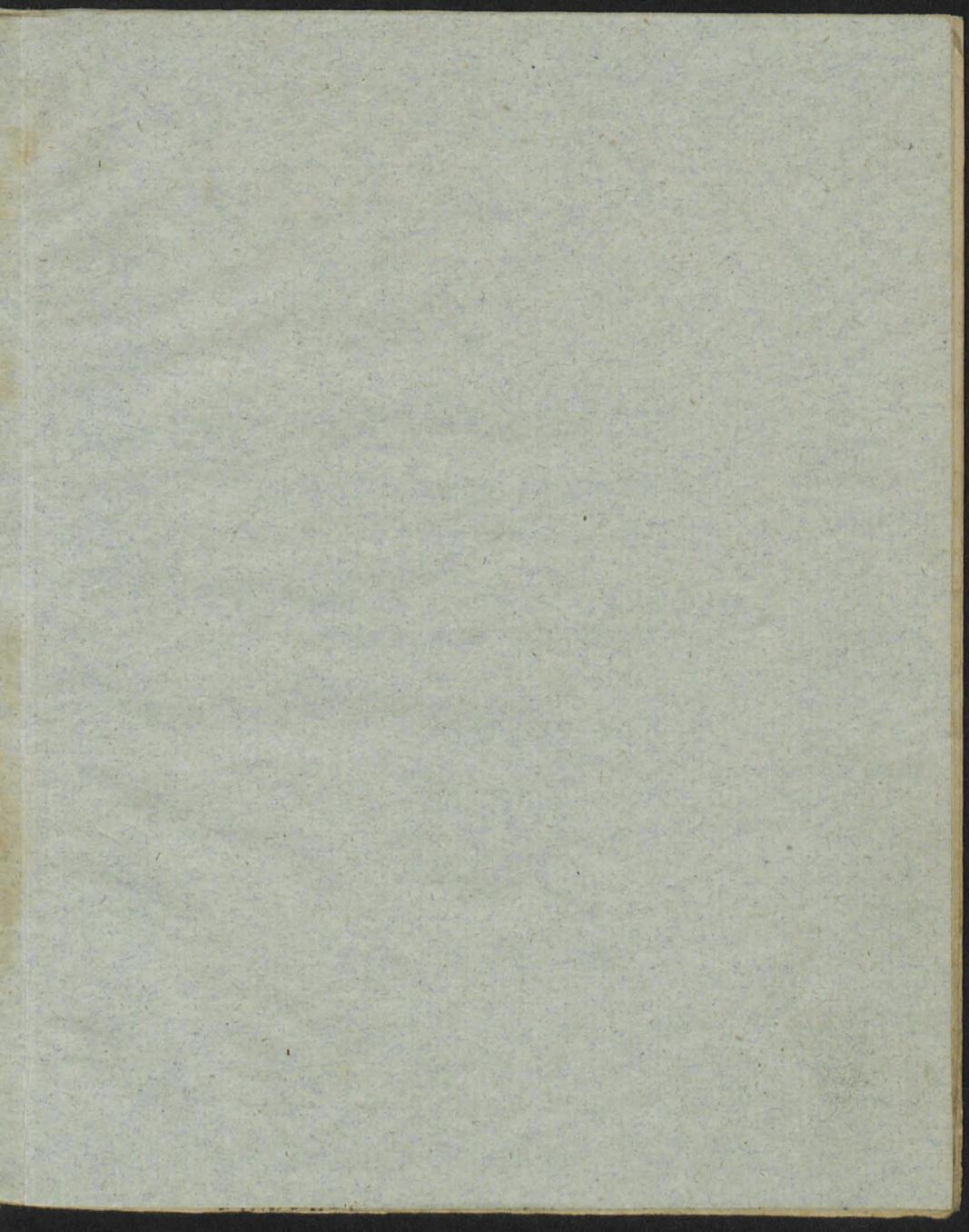
BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

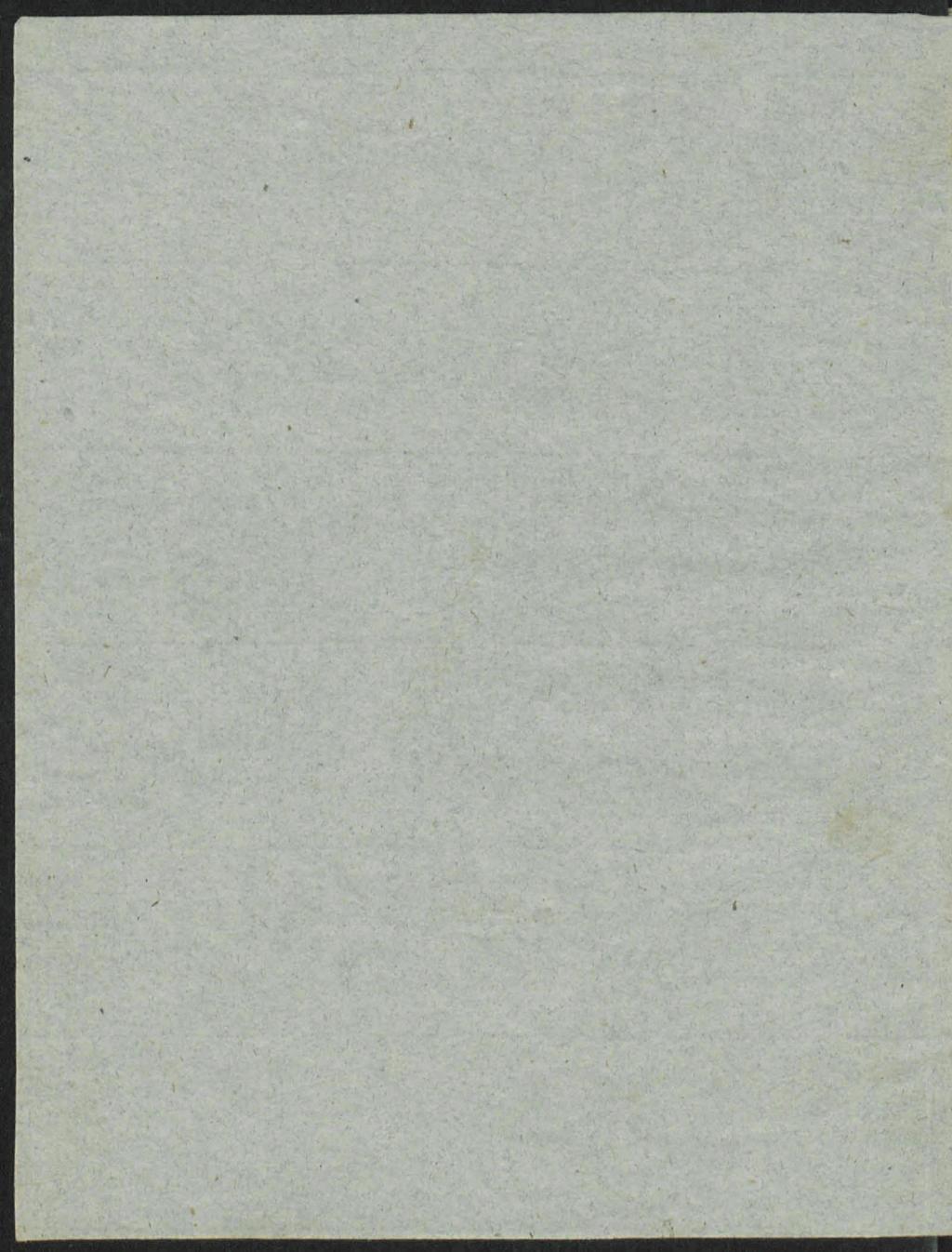
XVII 1,675

MF









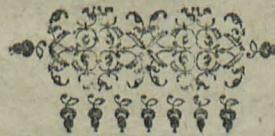
RELATIA BITWY

T

zvycięstwá Cesárzá I. M.

Chrześcijańskiego nád Czechámi,
y Prági wzięcia.

Roku pánstkiego 1620. Dnia 6. Osmeego
y dziewiątego Listopadu,



13.889

Roku, M. DC. XX.

Hoc est dominus noster panis et haec sanguis

Y A M I G E N Y C O M M U N I T Y
C H R I S T I A N I C O L O G Y C O M M U N I T Y
A F F I L I A T E S



XVII - 1675 - III

RELATIA BITWY Y ZWYCIESTWA CESARZA IEGO MOSCI CHRZESCIAN-

skiego nad Czechami, y Pragi wzięcia.



Woje Wojsko tego lata było na stronie Cesárza
Jego Mosci w Czechach / iedno pod Suquoiem
Hermánem Cesárskim / drugie pod spráwa Rája-
zecia Báwarskiego / Hermána Ligi Ráholickiej
o Niemczech sila miast y zamków czescią mocą/
zeszcia przez dobrowolne podanie odebrawosy /
dośćatek złaczynysy sie z sobą oba Hetmáni / vmy-
śli rospodac się walną bitwą z nieprzyjacielem / przeto podemkneli
sie pod Rokiczany / gdzie też nie daleko leżał obozem z Wojskiem
swym Heidelbergczyk. stawili im pole kilka razy / iesliby sie hcieli z o-
bozu wychylit : ale oni cicho za okopem siedzyc / a mciac w oczach
nieprzyjaciela / opuściłosy dziesiąt / liskami tykko y rozszeraniem
zmysłowych nowinek / z mestwą sie swego przechwalali / obiecując
swoim w ledzien pewne zwycięstwo.

Co widząc Cesárce / iż nieprzyjaciela wywabić nie mogli / re-
solwodli podstać pod Prage / mciac za pewne / że sie też miał
nieprzyjaciela na obrone Stołecznego Miasta ruszyć / a zatym mogły
by sie okazyta trącić bitwe z nim stoczyć. Jakoz y tak sie stocilo / bo
ledwie tego poszczegli nieprzyjaciel / że sie nasy tu Miastu miaja / on
sie jeszcze przedzej pospieszyl chciec vprzedzić. Dosiedl go przecie na-
zajutrz Rájaz Báwarskie z Wojskiem / y dlu go go t:zymatuc sobie

szby był Buquoj / który pozad siedl nádciggnal / ale iuż tu nocysie
dobrze miało / kiedy on nádsiedł. A tak sie onego dnia okazyła uroczis-
ta. Oni tym czasem nocą éicho się ruszywszy / wbiegli tu miastu /
dogonił ich Rsiaze Bávarstie około dziesiąty na pulzegárzu nazás-
iutrz / spráwiwszy Wojsko / wieśał sie nad nim / zbabiając ich hár-
cami / aż też y Buquoj z swymi ludźmi nádsiedł.

Tam iuż widząc nieprzyjaciela że bitwy wyść nie mogł / Wsz-
ekwał wojsko na miejsce sposobnym na pagórkę nie daleko pałacu
który Gwiazda zowią / Działalna swoich miejscach zasadził / y han-
cami iako czas miosł obwiodł / prawe skrzydło rościagnął aż tu mu-
rowi ktorym zwierzyńiec obtoczony / y miał z niego z tey tam strony
dobry obrone.

W Wojsku Cesarskim prawe skrzydło miodli Bu-
quoj / Rsiaze Bávarstie lewe / nim sie bitwa zaczela / obaż zetmani
z swymi zmowili Salve Regina. Zatem gdy godło dano / skoczyły
tu nieprzyjacielowi pieśni / chorggwi Jezdey / a cztery piechoty.
Trąsili na czole gdzie nieprzyjaciela co wybormiejszy lud był wystaw-
iony / dobrze na poczatku naszych wsparli / że miánowiccie piechotę
Linckę na kilka kroków nazad sie cofnęła / bo im też tu gorze było /
a nieprzyjaciel strzelba był potężny.

Ale gdy posilki nastąpiły /
zrównała się żnowa bitwa. Czasy o slawie swą / o krzyżu de Cesárza
Jego M. czyniąc / serca sobie dodawali. Oni zas Miasto swoje
przed oczyma miasac / gdzie Korona / gdzie ich gniazdo / gdzie dostatki
ich wsyskie były / widząc że w onej bitwie wsyskie iego obrona należ-
ała / opierali się. A w tym z lewego boiska Rsiaze Bávarstie z han-
cow ktoro tam byli poczynili wyparli / y Działal z tey tam strony oz-
panował. Tak sie iuż mieszać poczeli / y zgola wstepowali. Jezda
nasza poprawić sie im nie dala / miánowiccie Wallonowie / ktorym
Gulielmus Verdugo Fredenciąc / nápadli na Rsiazecia Anhaldę
syna stariego / y broniu odiawshy / zwyciem poimal / tenże Chorąż-
mu nieprzyjacielskiemu choragiew z reku wydarshy / samego poimal /
y zgola wielka tam slawe Wallonowie odniesli.

Sam Heldebereczyk / widząc iuż straconą / poczal vchodzić /
zrzućwszy z siebie podowno aby nie był poznany / bude złota ktorą

Bárcel-

Kduallerowie Angielcy iako znak swoj relasiny z wykli resic / y doszala sie iednemu Wallonowi. Za wieka to scemote maja ci Bawalicerowie / taki znak swoj w bitwie ukracic / ale w zley przygodzie trudno y zdrowiu y slawie dogadzac. Zatem sie iuz tak Wojsko ich roszproszylo / ze nie bylo komu y obozu bronic: wiachali nasy iako do swego. Dzial / kul / prochow / zywosci / insy zdobyczys dostatki w swietkiego bylo.

Bozakom przyslo z Wegry czynic / y dali sie im znac / rzadki ktoryby nie zdobył kilka kilkanaście koni Wegierskich / y miedzy tuz pamii nagesciey Wegrowie lezeli / samych koni zdobytych od naszych w tey bltwie rachujac piec tysiecy / a wieksza czesc przy Bozakach sie zostalo. Gdy w polu Wojsko uciekalo / w Miescie tez taki strach padlile na Heretyki / ze co zywo z nowego miasta uciekali / do starszego / o czym majać wiadomosc Bialeze Bawarskie / Kazal tam zaraż choragwiom nastapic / y bez trudnosci/te tam czesc opańowal; staze Miaso dz nazaintrz sie poddalo/wielka tam w krotkim czasie odmiana sie skiala.

Wojsko nasze dla znaku nosili chustke iaka biala na sobie / one zas przy bialym / mieli platek iaka modry. Gdy w Miaso choraz gwie weskly / co zywo on modry platek z siebie zrzucali / w bialym sie pokazujac. Ale y to uciechna byla / gdy Jezuitow obaczyli ktorych jest poczesci dla nabozenstwa tak w Cesarskim / iako y w Bawarskim Wojsku / Katolicy od radosci placzac / rece w niebo podnosili / dziekujac Panu Bogu / ze im Kaplany ich przywrocił. Heretycy zas z reką sie do nich ubiegali / witajac / darowa swoje przyjazni iesli sie im ktorego poznac trafilo przypominajac.

Tak w kilka godzin nieprzyjaciel o ieden raz Wojsko / oboz / Miaso / Królestwo stracil / a dziwnym sadem Bozym. Dzialo sie to w te Uledziele kiedy Kosciol one Ewangelia spiera. Wroccie Cesarzow / co jest Cesarskiego.

Dzialo sie to iescze y w oktawie Wszytkich Swietych / aby ci bluźniercy ich od nich zezwolone pomste na sobie veznli. Dzialo sie w Wigilia tego dnia kiedy sie obchodzi pamiatka poswietczenia Kosciela

Pana Zwycięstwa naszego / aby za tak wiele Kościołów/złupionych/
zniszczonych/profanowanych/wyrok paniński odnięli. Wieso y teo
twierdzi że się na tym miejscu bitwa stoczyła / na którym przed ro-
kiem/przywitany był ten Julius pierwoszy raz za Krela.

Naostatek y to powiadają / że dwie ma abo trzem dni przed
tym/gdy się Heidelberg zna tymże miejscu dla patrolowania prze-
jeżdżał / mogły go jakieś ogarnęły / że go ledwo w niej widać było;
ktora sie potym tak rozerrywał / że się jakieś jakoby rozgi z niej na po-
wietru uaczyniły. Czym sie on miał strwożyć mając to sobie za zły
znak. A podobno tak mu groził p. Bog / za buyne y lekkomyślne
poszeptki jego/że się z młodej płochości swej dał buntownikom námo-
wić / aby się na cudze Państwo porwał / y bezecna rebellia wysokie
wrodzenie swoie zmazał; wprzadzy sobie koniecznie królem być /
którym mu snadź ledwo na Komendę być przystalo. Jakoż powia-
dają/że niesatkiem y płochością tego/ sila się ludzi y w samej Prá-
dze obrażało zwłaszcza gdy go widzieli kiedy w oczach rosyjskich lá-
ta przeszlego kapali się w rzece miedzy pacholety y innymi lekkimi lu-
dzimi pływanie.

Od samych nieprzyjaciół jest wiadomość że w tej bitwie zgiz-
nело ich do siedmi tysięcy / naszy tych co na placu leżeli / naliczyli
pięć tysięcy / ale sila ich w pogoni bitwy / sila w rzecie utonęło. Wie-
żniów jest kilka tysięcy przedmiejsczych. Anhalt syn starszy Króla-
ścia Christiana Anhalda / Króla Saska de Weinmer, Gross de
Shlicken, Gross Rhyński / Claude Schaffenberga / y inni/ choragi
tak pieśnych iako teżdnych osiemdziesiąt dostano.

Z naszej strony sto czterdziestka rachunig / czescia pobitych / cze-
scia rannych / miedzy pobitymi jest kilka znaczących ludzi.

Owo zgoda miedzy wielkimi bitwami króle za naszych czasów sto-
czyły się / może te jedne rachować / bo z rzadka gdzie naydzie aby
Wojska tak wielkie / a niemal sobie rowne miały się o sie wderzyć /
Mogli Cesarscy mieć ludu rycerskiego coś wiecej / ale zas oni gini-
ałem / a co wieksza miejsecem ich przechodzili. Co sie Hetmanow dos-
tyka / z strony Cesarskiej był Króla Saska / pan waleczny / kto-
ry acz

ry aęcz Krwia zaczony nieprzyjacielowi/ ale wiecęy sie na sprawiedliwość oglądając/ Wojsko ligi Rātholickiey sam osoba się prowadził/ y ro tey bitwie odważnie sie y na niebezpieczenstwo narażając/ y sam reka swoja dokazeval/ y swoim serca dodawał. Był y Hetman Cesarski Buquoj/ wielki pewnie Bohatyr/ siedm jest a dwadzieścia lat iako zbroi nie zdeymując Wojska wodzi/ nie tylko zwycięstwy sławny/ ale y piątnem Rycerstwim dobrze ożdobiony/ w rozmaitych bitwach/ siedm broć z myśletem postrzelony/ y raz kopiąc w sobie złamał. O innym Rycerstwie jednym słowem sie może powiedzieć. Gromo tam Rycerstwa było/ z Niemiec/ ze Włoch/ z Francjey/ z Belgium/ z Polski zebrane/ ktorzy dla obrony wiary Rātholickiej na pomste żelzoney od buntowników zwierzchności/ gardła swoje Cesarszowi ofiarowali. Iako z drugiej strony całkowicie iako swego niezbożne Kalwinistwo mogło zebrac/ z Angliey/ z Niemiec/ z Węgier/ z Holländiey/ z Czech/ z Morawy/ z Śląska/ to się wszyskto tam było zkupilo na podeptanie Rātholickiej wiary/ y Kościola Bożego. Wydał Bog wzechmogacy dekret swoj/ a później karki zlosliwych. Uliwiność y sprawiedliwość wywyzszył.

XI. Nouemb. Czechowie a mianonowicie Kalwinistowie przysięgali znowu Cesarszowi Ferdynandowi/ y dali na sie na pisanie Reversalu/ ktorym sie wszystkich konfederacji z nieprzyjacioly Cesarskim iako całkowicie poprzesieżonych wyrzekała y odprzyśiegła/ dociądając tymi słowy: Ze to szczerze/ z serca/ nie zmysłnie/ ani vchowaway Boże na zdradę czynia. Czas pokazaje iesli to taka bedzie. O innych mnich wątpiem/ ale kto Kalwiński ten narod zna/ trudno mu psać moze; czy to pierwosy raz przysiegła? co wiedzieć ktoresie po chwilej przysięgi trzymać zechca. Ale to iako sie rzeklo czas sam pokazaje. Panu Bogu wzechmogacemu za wszyskto nich bedzie czesc y chwala/

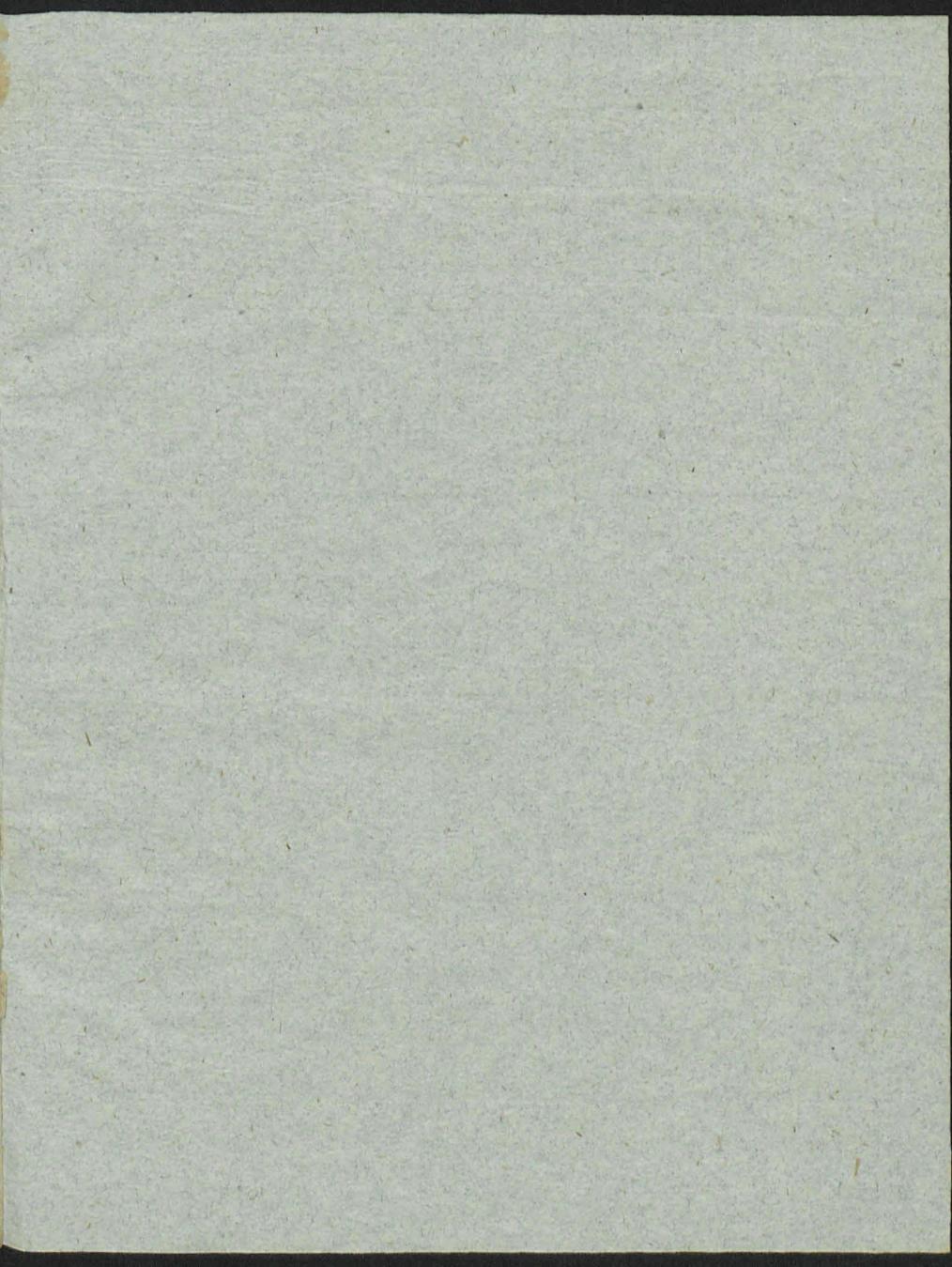
A M E N.

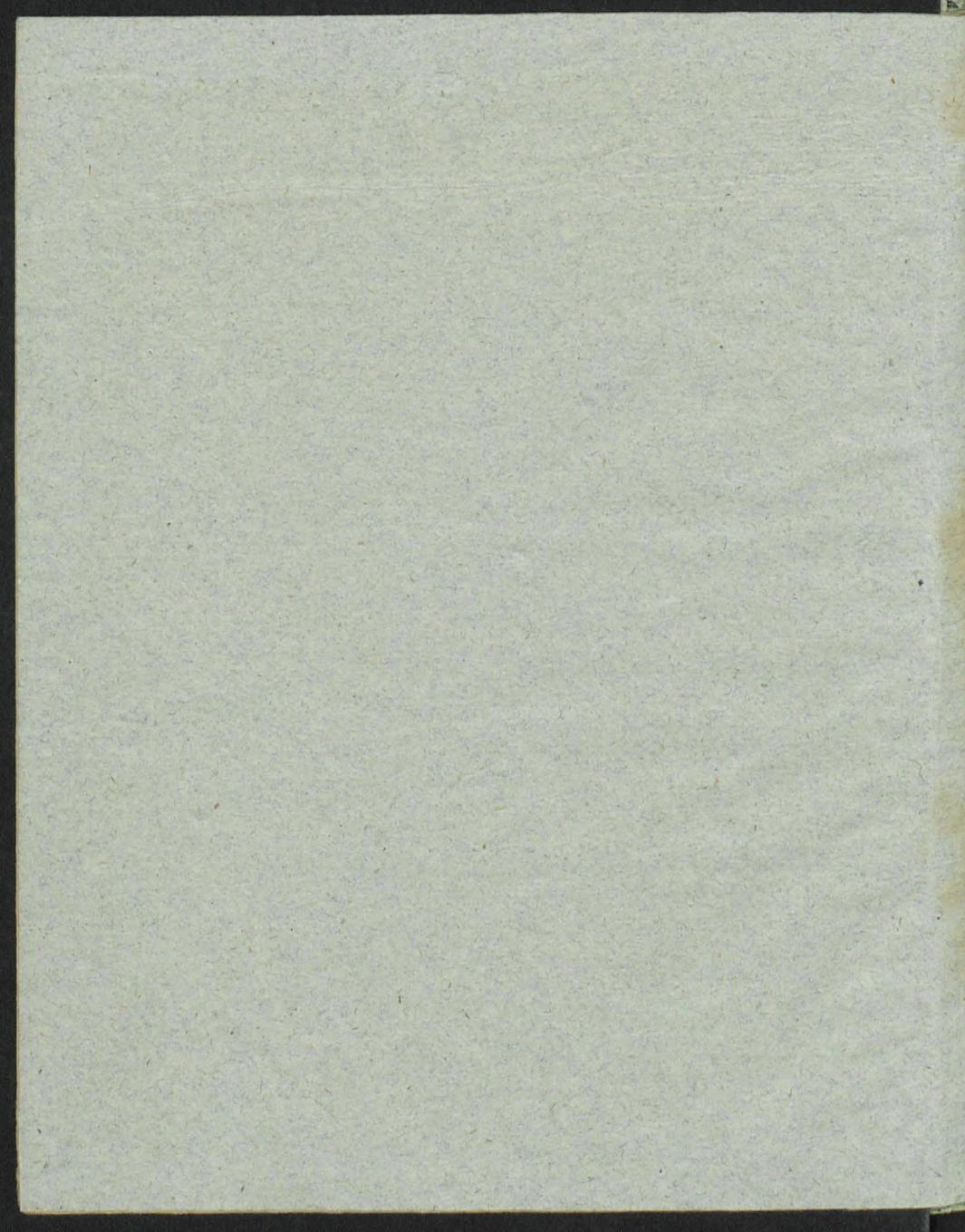
55



7722
12

622





9732
72

